

KURJER KRAKOWSKI.

D. 6 lutego. 1835.

P I A T E K.

Zygm: I. z Barbarą Za-
polską narzeczoną, z Ło-
bżowa na zamek wje-
żdża r. 1512.

N^o 29.

Pismo to kosztuje kwar-
talnie złp. 5 i wychodzi
codziennie (wyjąwszy nie-
dzielę i święta, uroczyste)
po południu.

K R A K O W.

Bióro dochowane wcałości i lu-
strze po królu polskim Stanisławie
Augustcie, złożone z postumentu z
pulpitem do pisania osadzonego na
lwach leżących i kolumny z gzym-
sem stojącej na pulpicie, fornerowa-
ne drzewami zagranicznymi różnych
kolorów, wyobrażającemi zewnątrz
jakby malowane pędzlem doskona-
łym, berła, rycerzów, kwiaty, pta-
ki, motyle, gąsienice, robaki, mu-
szle i t. d. wewnątrz naturalne o-
błoki, góry, skały, krzewy, stru-
mieniec i t. d. Oddział niższy w tem
Biórze zawiera 3 drzewiczki z zam-
knięciami stalowemi, za temi szu-
flad i szufladek z szufladek z drze-
wacukrowego fornerowanych z
przodu z antabkami pozłoczonemi
20 i miejsce na papiery, wyżej
drzewiczki podwojne z takimże zam-
knięciem, za tem takichże szufla-
dek z takimież antabkami 7 i pół-
łek z takiegoż drzewa 4 Bióro to
swą sztuką i pięknoscią przenosi a
mocą przetrwa kosztowne Bióra no-
wej formy, jest więc warte umie-
szczenia w domu najgodniejszym,
gdy zostawało niezawodnie w Pa-
łacu królewskim, nadto równy je-
mu exemplarz trudno byłoby gdzie
wynałeż lub mistrza, któryby ta-
kową zrobić mógł. Życzący naby-
cia tego bióra z pokrowcem nowym
ceratowym, za cenę umiarkowaną
110 duk. widzieć je mogą złożone do

przedaży w Handlu W. Ant. Hölt-
zel w Krakowie przy głównym ryn-
ku pod L. 250, bo właściwą cenę
bióra tego mogą tylko oznaczyć
znawcy dzieł mistrzowskich i ama-
torowie starożytności zachowanych
długi czas od skazy i zepsucia, a
przeto nie bez kosztów i ostrożno-
ści. Kraków 26. Stycznia 1835.

(3r.)

Polska. Rada miejska Warszawy
zawiadomia pod d. 27. z. m. że
polskiej szlachty synowie, którzy
chęć bydź umieszczeni w korpusie
kadetów rossyjskich, powinni mieć
najwięcej lat 12 a najmniej 10. —
Mający więcej nad lat dwanaście,
po ukończeniu 16 roku życia, mo-
gą być przyjęci do pułku szlache-
ckiego. Kto się zaś chce starać o
przyjęcie do wspomnionego pułku,
powinien się zgłosić do generała
Pankratjewa gubernatora Warsza-
wy z dowodami szlachectwa, świa-
dectwem chrztu i zdrowia. Przy-
jęci powinni kosztem rodziców, lub
swoim, jeżeli niemają rodziców, u-
dać się do Petersburga. — Rada
administracyjna udzieliła pozwole-
nie Felixowi Tymienieckiemu, uży-
wania wynalezionego przez lat 15 od
niego wynalezionego nowej maszyny
do mielenia zboża.

Francya. Przy końcu posiedze-
nia izby deputowanych d. 22 z. m
zażądał deputowany Isambert od

p. Rigny mini: spraw zagranicznych, wyjaśnień dotyczących się likwidacyi długu Francyi z Rossją. Minister rzekł z mownicy: „Przypuszczam, że Izba niewierzy wieściom rozgłoszonym w pismach publicznych, iż dług ciężący na Francyi wynosi 50 a nawet 100 milionów; to być nie może. Najprzód wspomnę artykuł z traktatu zawartego w 1814 r. który tak brzmi: „Gdy W. X. Warszawskie zostaje pod zarządem tymczasowej rady administracyjnej, ustanowionej przez Rossją, w skutek zajęcia tego kraju przez jej wojska, przeto obie strony układające się postanowiły, aby szczególna kommissya złożona z równiej liczby członków obojej strony, zajęła się poszukiwaniem, likwidacyą i wszystkim wzajemnym pretensyom zadość uczyniła.“ Ten artykuł był potwierdzony dodatkowym traktatem 1815 r. a później stał celem narad konwencyi z 1816 r. Na mocy tego rozpoczęły się układy w Warszawie r. 1818, dokąd francuzki kommissarz był wysłany. W krótcie spostrzeżono, iż ponieważ rzecz chodzi o *wzajemne obrachunki*, likwidacya nie może przyjść do skutku w Warszawie; wiele bowiem dowodów znajdowało się w Paryżu. N. Cesarz Mikołaj przy otwarciu Polskiego sejmku d. 30 Maja 1830 r oświadczył, że uskutecznienie likwidacyi doznało trudności od Francyi. Przeto polscy kommissarze do Paryża będą wysłani. Następne wypadki w Polsce spóźniły przybycie tych kommissarzy. — W końcu niemogę się wstrzymać od powtórzenia, iż ta likwidacya nie pomnoży ciężarów Francyi. — Mini-

ster spraw zagranicznych uważał, że niniejsza likwidacya nie została umorzona konwencyą 1818 r. „Gdy mówił dalej, „W. X. Warszawskie po pokoju Tyłżyckim było długi czas obsadzone przez wojska francuzkie, powstały przez to, i przez utworzenie polskich pułków na francuzkim żołdzie, tak rozmaite i zawikłane pretensye, że w roku 1814 stały się przedmiotem szczególnego układu. Co się zaś tyczy wypadku likwidacyi, tego nie można przewidzieć; powinność Rządu nakazuje takową przyspieszyć, gdyż nie tylko skarb nasz, ale i wiele prywatnych interesów cierpi przez to. Jeszcze raz powtarzam: Rząd sądzi, że wypełnił swój obowiązek przez przyspieszenie niniejszej likwidacyi i ma mocną nadzieję, że stąd żaden nowy ciężar dla nas nie wyniknie.“ Odillon Barrat jeszcze raz głos zabrał i rzekł, że minister myli się względem artykułu dodatkowego w traktacie 1814 r. zapewnia Izbę, że Rada Państwa odesłała wiele reklamacyi Francuzów do Polski i polskich wierzycieli do Francyi, do traktatu w Akwizgranie. Po krótkich rozprawach odłożono tę sprawę do następnych posiedzeń. — Trybunał Paryzki po nowem przywołaniu sprawy X. Brunświckiego, uznał go za mocącego rozrządzać swoją własnością a xięcia Cambrigde skazał na koszt procesu. (G. P. S.)

Anglia. Dziennik Sun donosi, że biskupi oświadczyli się jak najuroczyściej przeciw wszelkiej reformie kościoła, którąby Robert Peel i Wellington zaprowadzić chcieli i prorokuje zarazem, że

obecne ministeryum nie utrzyma się nawet do rozpoczęcia posiedzeń parlamentu.— Do podobnych domysłów daje powód wspomnianemu dziennikowi słabość xięcia Wellingtona.

Dwóch oficerów tureckich przybyło do Londynu w celu udoskonalenia się w tém wszystkim, co się odnosi do założenia wojskowej szkoły, i ukształcenia młodych oficerów,

Dzienniki Times, którego doniesienia można uważać za wpółurzędowe, wspomina odwołanie z Wiednia. p St. Aulaire w celu wysłania go do Londynu, przyczem tak się wyraża: „Nie wątpimy, że rozkaz odwołujący przybycie Sebastianiego do Londynu, dobrze w Anglii przyjęty będzie.— Z Paryża domiesiono nam, że przez mianowanie w r. 1830 X. Talleyranda posłem do Londynu, chciało wyświadczyć komplement Anglii, z powodu, że ten xiąże jest pierwszym dyplomatem w Europie: teraz zaś mianowanie Sebastianiego jest skutkiem innej myśli Francyi:— Ludwik Filip niepodobna aby tchnął ku nam nieprzyjaźnią, dla tego trudno pojąć czemu ten wybór zrobił, i dla czego z takim uporem od swego wstąpienia na tron, potrzebuje pomocy i usług Sebastianiego.— Historia dyplomacyi tego jenerała w Turcyi od r. 1805 do 1809 jeszcze nie jest zapomniana. — Z swój nienawiści do Anglii i tego wszystkiego co jest angielskie, chęcił się ciągle i dotąd chęłpi. Każdy kto miał z nim do czynienia, gdy był posłem Napoleona; pamięta dobrze jego

dumne i obrażające postępowanie. Jego ton zaledwie się cokolwiek zmienił, gdy go rewolucya lipcowa powołała do rady króla, który miał rządzić podług zasad zupełnie tym przeciwnych, których się nauczył w szkole swego wychowania.— Nawet jego koleźy w ministeryum skarżyli się na niego.— Dodać jeszcze powinniśmy że Sebastiani nie tylko moralnie, ale nawet fizycznie jest niezdolny na posła do Londynu, bo jego zdrowie jest bardzo nadwężone. — Byłżeby taki człowiek w podobnych okolicznościach skuszony reprezentować Francją w Anglii? Czyż Ludwik Filip, gdy o nim myślał, nie miał żadnych mężów przy sobie? Gdzież byli tacy jak Broglie, Molé, St. Aulaire, Bassano, i t. d. wyżsi od Sebastianiego? Spodziewamy się słusznie, że gabinet francuzki zamierzył w swem poselstwie uczynić wyżej wzmiankowaną zmianę.— Inaczej niemożna się spodziewać, aby stosunki dyplomatyczne mogły się odbywać w duchu wzajemnej życzliwości. — Tenże dziennik uważa, iż państwa pragnące utrzymać pokój w Europie, powinny się wdać w sprawę hiszpańską i skłonić Don Karłosa do ustąpienia z Hiszpanii, aby tym sposobem położyć koniec wojnie.

(G. P. S.)

Portugalia. Młoda królowa zasłabla cokolwiek, a jej lekarz ogłosił następnne doniesienie: „Stan zdrowia królowej nie przestaje zwolna się polepszać. Mogę zapewnić, że moje usta tylko prawdę, samą szczerą prawdę ogłaszają.— Francisco Jose de Almeida.

Angielski oficer Russel wracając wieczorem do domu, został przebity. Inny oficer był pchnięty nożem. W całej Portugalii zakazano cudzoziemcom prowadzić cząstkowy handel, co wielu a osobliwie Anglików do strat wielkich przyprowadzi. — Na mocy traktatu zawartego r. 1810 Anglicy mieli prawo do takiego handlu, a przez niniejszy zakaz widzą się pozbawieni praw swoich, w czym widać zamiar rządu Portugalskiego aby im odjąć wszelkie pierwszeństwo przed innemi. W tym rozkazie wyrażono, że każdy cudzoziemiec może się starać o nowe potwierdzenie pozwolenia (konsensu), ale z warunkiem aby się zaciągnął do gwardyi narodowej.

Hiszpania. Rozkazem z d. z. m. Nawarra i prowincjē biskajskie ogłoszono za będące w stanie oblężenia. Najwyższą władzę powierzono wojskowym; w Aragonii, starej Kastylii i Katalonii powiększono również władzę wojskową; milicje stanęły pod rozkazami rządcy tych prowincyj. Dnia 10. z. m. Eraso powrócił znowu do Biskai bez spodziewanych tryumfów, w tymże dniu Zumalakarreguy wrócił także do Nawarry. Ogłoszenie północnych prowincyj za będące w stanie oblężenia zrobiło na wszystkich powstańcach wielkie wrażenie i ten krok dowodzi sprężyłość rządu hiszpańskiego i ważność wojny, której teatrem są wspomniane prowincyje. Gdyby nie słabość Myny i wahania

się początkowe ministrów królowej, ta wojna oplakana prowadzona z zjadłą srogością, jużby się skończyła tryumfem nad burzycielami spokojności. (G. P. S.)

DONIESIENIA.

Kamienica przy jednej z głównych ulic miasta Krakowa jest do sprzedania; życzący takową nabyć, zechce się zgłosić do domu przy ulicy Mikołajskiej pod l. 65 r.

Sebastyan Korytowski.

Wczoraj wieczorem około godziny siódmej zgubiony został pugilares czarny safianowy, z 230 złp. papierami polskimi, z których 4 są 50 złotych, dwa 10 a dwa 5. Ktoby takowy znalazł, raczy się zgłosić do Redakcyi Kurjera, gdzie wraz z podziękowaniem otrzyma nagrodę.

Przybyli do Krakowa. Pfeifer Abraham z Galicyi. Lewiecki Felix ob z G. Kostulski Hipolit z Polski. Kamocki Antoni ob. z P. Woliccki Jan z P. Lehr Pocztmajster Ces Austr. z G. Russocki K. ob. z P. Ułanowski Felix z P. Niemojewski Adolf z P. Radwan Tomasz z P. Groh Jan z G. Kohlhagen Henryk z G. Rieckers Jan. z G. Jakobsen Jan z G. Badeni Kazimierz z G.

Dziś rano stopni ciepła 3